



NIEGŁOŚNO

SERGIEJ TIMOFIEJEW

SERGIEJ TIMOFIEJEW

NIEGŁOŚNO



WYDAWNICTWOJ / WROCŁAW 2022

A CZY TY WIESZ, PRZYJACIELU,

Że gdyby otworzyć butelkę coca-coli,
Napluć do środka, zatkać szyjkę butelki
I potrząsać z dwie minuty, to na denku
Utworzy się coś w rodzaju szarego wiru,
Który, gdy tylko przestaniesz trząść,
Przekształci się w nieduży plastikowy
Model wojskowego amerykańskiego dżipa
Z okresu II wojny, z dwiema figurkami
W wojskowych mundurach – mężczyzny i kobiety.
Opowiadał mi o tym bufetowy z bazy
Płetwonurków w Lipawie, którą utworzyło tu
NATO. To elegancki budynek z ogromnymi
Okrągłymi oknami nad brzegiem morza. Bufetowy
Zebrał już sporą kolekcję takich
Dżipów. Figurki w środku różnią się tylko
Pozami – czasem patrzą w różne strony,
A niekiedy trzymają się za ręce, w dwóch samochodach
Nawet się całują. Bufetowy te modele ceni
Szczególnie. Wkrótce zakończy się jego kontrakt
I zamierza przenieść się do portu rybaków i
Artystów – Pāvilsty, gdzie w kupionym
Za bezcen kilka lat temu domu
Chce kontynuować eksperymenty.
Teraz milczy i obraca w rękach szary
Plastik. Jest na nim nawet znak
„Wyprodukowano w Chinach”.

* * *

Sztuka francuskiego kina

To samochód, rozmowa w słońcu,

Złamany jak ciasteczko los,

Spotkanie mężczyzny z obcą kobietą,

A potem z kobietą, która pali

na czczo.

Powinno być jeszcze wiele chwil,

Od których tabletki na ból głowy

Może się rozpuścić bezpośrednio w powietrzu.

A w scenie finałowej, gdy u wszystkich pojawia się jakaś szansa,

Posyłają chłopca po wino, a on wszystko

Wydaje na konfetti.

* * *

Hale sportowe, koszykówka, wysokie trampki. Równe piłki wirują w rękach atakujących, obrońcy powoli odwracają się, jedno ramię, drugie ramię. Ktoś szybuje w stronę kosza. Podwórze, pomiędzy domami boisko, gorąco, bez koszulek, bez przerwy rzucają piłkami. Butelki z mineralną, radio nastawione na stację nadającą w tym czasie techno. Miasto – to koszykówka, ręce nad rękoma, ptaki albo muskuły. W każdą środę didżeje zbierają się tu o wpół do dziewiątej, sala gimnastyczna angielskiego gimnazjum. Jeszcze jeden atak w takt MASSIVE ATTACK, właśnie tak. Jeden z nich siada, z rozczarowaniem pociera szyję, unosi butelkę mineralnej, pije. Jego dziewczyna przyjdzie za godzinę, pojedą do domu. Oto ich zdjęcia w nowym czasopiśmie, to modna para, nic więcej. Ona kupuje rzeczy, gdy atakuje. Wczoraj na dyskotecę w małym miasteczku nie zapłacono mu, nie było z czego. Nikt nie przyszedł. Jutro znowu jeden ze stołecznych klubów. Ostatnie słońce przez okno sali gimnastycznej na żółtych lakierowanych deskach. W przebieralni i pod prysznicami wyraźnie pachnie skajem, zapachem dzieciństwa i biedy.

MOŁDAWSKI ROMANS

Siedzi przy komputerze w niebieskiej sztruksowej kurtce,
Dostała zadanie, narysować etykietkę dla zapalek,
Rysuje trzy różowe prosiaczki żujące betel,
Wydaje jej się, to oddaje nastrój tych, którzy się spieszą.
Wczoraj była na niesamowitym koncercie w budynku poczty,
Stało tam piętnaście skrzypaczek i robiło rogi przechodniom.
To była akcja promocyjna uczuć, bo więcej ich nie ma,
Listonoszom pozostaje noszenie jedynie rachunków i reklam noży.
A ja w tym czasie popijam wino w klasycznym domu naprzeciw drugiego,
Butelka mołdawskiego soku – miła odskocznia dla mnie.
Nie ma ani liczb, ani fraz, ani póź, ani bożonarodzeniowych kóz.
Piszę o pogodzie, o tym, kto jak ubrany, a staruszki lubią to czytać.
„Przyjść po ciebie? I pójdziemy tam, gdzie z parku zrobiono parking,
Obejmę cię ramieniem!” – znowu na wesoło, gdzieś idę i się śmieję.
Lecz mówisz, że musisz jeszcze zrobić reklamę zamków do drzwi,
Marzysz o narysowaniu ogromnej lalki ze sznurem pomarańczowych koralii.

SŁAWIĆ SIĘ

Gdy ze wszystkich starych butów na świecie
Ułożą nowy Tadż Mahal
I ta kelnerka, lat pięćdziesiąt,
Wpatrująca się w wysportowanych
Studentów, wyjdzie zapalić przed knajpę,
I gdy dziewczyna, która poświęciła trzy lata anoreksji,
Zanurzy zęby w swoim pierwszym od tego czasu hamburgerze,
A mężczyzna grający na banjo w czwartki
Wsiądzie do dużego rozwalonego samochodu i pojedzie
Za horyzont albo tam do najbliższej stacji,
Będę sławić cię, twoje długie wełniane suknie
I broszki z dużymi owalnymi kamieniami,
Dlatego że nie ma lepszego zajęcia, gdy wokół
Przemykają takie kadry, kurzą się takie stopnie,
I nawet zbieracze sosnowych gałęzi dla
Wieńców pogrzebowych wycierają pot i się uśmiechają.

A. C.

Gdy dowiadujesz się o śmierci przyjaciela,
to tak, jakby przewracał się kałamarz
na białej kartce.

stojący

Biel – to przestrzeń
rozmaitych możliwości,
istniejących potencjalnie.

Spotkania i wypite butelki Pinot Grigio,
wyjścia na dziwne koncerty,
wykoszonym polu.

wspólne
mecze na

Możliwość stania się kiedyś wspólnie zabawnymi staruchami,
jeden przez drugiego robiącymi sobie żarty
ze wszystkich wokół i samych siebie.

Lecz czarny tusz

szybko farbuje biel,

rozpływając się po całej kartce.

CELNIE PEŁNI SŁUŻBĘ

ODDZIELNY PIEC AKUMULACYJNY

IMIENIA R.E. RASPEGO

Rosja przypomina nam kontynent

Zamarzniętych rozmów telefonicznych,

Gdzie z łatwością można z 1974

Przechwycić rozmowę w przeddzień Nowego Roku

Na przykład z Nowosybirsk

Do Archangielska, a gdyby tak złapać

Ją, iskrzącą się, oblodzoną, rozgrzać w dłoniach,

To: „Jak tam Mileczka, jak jej migdałki?

Nie choruje? Dobrze się uczy? A z muzyką

U niej jak, przyzwicie?” – można usłyszeć

Dosyć wyraźnie. Przy tym panujące

W krainie wiatry i burze są w stanie unieść

Dowolną rozmowę na tysiące kilometrów,

Lecz mimo to u granic rosyjskich ona się roztopi

Na bank. Tam nagrzewnice strzelają

Nieprzerwanie. I zgiełk dawnych pogaduszek

Topnieje do zera, po kropli opadając na igliwie, na pożółkłe

Listowie. Jednak ku zdziwieniu wciąż twarde warstwy lat trzydziestych.

Często nosi się je w postaci amuletów i niekiedy

W formie kosztowności przynosi się do pasera.



WWW.WYDAWNICTWOJ.PL

cena 30 zł



Patron medialny



Ministry of Culture
Republic of Latvia



Niniejsza książka została wydana przy wsparciu platformy Latvian Literature wraz z Ministerstwem Kultury Republiki Łotewskiej.

This book was published with the support of the Latvian Literature platform together with the Ministry of Culture of the Republic of Latvia.